

Kolejny kraj dołącza do atomowej gry

1 marca 2025

Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej jest „bardzo zaniepokojona” rosnącymi zapasami uranu w Iranie. Nie jest to specjalna nowość, bo Teheran od dawna jest oskarżany o konstruowanie broni jądrowej. Być może jednak kiedy Izrael jest zajęty swoją wojną z Hamasem, Iran chce wykorzystać to odwrócenie uwagi swojego głównego wroga.

Agencja twierdzi, że Iran zwiększył swoje rezerwy uranu w „bardzo niepokojący” sposób. Według tajnego raportu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) Teheran zwiększył swoje zapasy wzbogaconego uranu do 60 procent, zbliżając się do progu 90 procent niezbędnego do wytworzenia broni jądrowej.

Do raportu MAEA dotarła w środę agencja AFP. Całkowita ilość posiadanego przez Iran uranu wyniosła 274,8 kg na dzień 8 lutego, w porównaniu do 182,3 kg trzy miesiące wcześniej. Wskazuje to na przyspieszenie tempa produkcji.

Iran produkuje obecnie miesięcznie niemal tyle uranu wzbogaconego do 60%, że wystarczyłoby to na zbudowanie broni jądrowej, gdyby tempo to wzrosło do 90% – powiedział agencji AFP Ali Vaez, specjalista ds. Iranu w International Crisis Group.

Teheran ostrzegł na początku grudnia, że „zamierza podjąć takie działania w odwecie za przyjęcie rezolucji przez Radę Gubernatorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Iran poinformował również o uruchomieniu nowych, zaawansowanych wirówek, urządzeń służących do wzbogacania uranu.

Dyrektor generalny MAEA Rafael Grossi „głęboko ubolewa”, że Iran, mimo wyrażenia gotowości do rozważenia przyjęcia

czterech dodatkowych doświadczonych inspektorów, nie zaakceptował ich nominacji. Teheran twierdzi jednak, że używa energii jądrowej do celów cywilnych, w szczególności jako źródła energii i zaprzecza, jakoby chciał pozyskać bombę atomową.

W ostatnich latach Iran stopniowo wycofywał się ze wszystkich zobowiązań podjętych na mocy umowy zawartej w 2015 r. ze Stanami Zjednoczonymi, Francją, Niemcami, Wielką Brytanią, Chinami i Rosją. Za poprzedniej kadencji Donalda Trumpa, USA jednostronnie wycofały się z tego porozumienia w 2018 r.

Tekst umowy obowiązuje jednak do października 2025 r., a niektóre państwa nie wykluczają ponownego nałożenia sankcji na Iran po tej dacie. Próby reaktywacji i przedłużenia umowy nie powiodły się. Irański minister spraw zagranicznych Abbas Araghchi we wtorek ponownie wykluczył jakiegokolwiek „bezpośrednie negocjacje” ze Stanami Zjednoczonymi w obecnym kontekście „maksymalnej presji”.

Autorstwo: BD

Na podstawie: AFP, „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)